Numer 140. Lwów dnia 21. Czerwca 1871 — Środa. **Rok III.**

UNIA

„Diligite homines, interficite errores.“ (S. Aug.).

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych
Przedpłata wynosi: we LWOWIE rocznie 14 złr.—półrocznie 7 złr.—ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 20 ct.
Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM: rocznie 18 złr —półrocznie 9 złr.—ćwierćrocznie 4 złr. 50 ct. —miesięcznie 1 złr. 50 ct.
W PRUSACH i RZESZY NIEMIECKIEJ: ćwierćrocznie 4 tal. 10 srbgr. — we Francyi ćwierćrocznie 18 fr. — w Rzymie ćwierćrocznie 20 fr.
Numer pojedyńczy kosztuje 6 centów.
Redakcya przy ulicy Sykstuskiej N. 647²/₄.
Administracya w kamienicy kapitulnej Nr. 24 m.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 5 ct. od wiersza. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłat. Manuskrypta się nie zwracają. — W Krakowie przyjmuje prenumeratę księgarnia Jaworskiego. Dla W. księztwa Poznańskiego i Prus księgarnia p Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu. Dla Prus także księgarnia p. Priebatscha w Ostrowiu. W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Neumarkt Nr. 11. Hamburg, Frankfurt n. M. Berlin, Lipsk, Basel (Schweiz) i Wrocławiu: A. Oppelik, Wollzeile 22; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2. Berlin, München i Nürnberg: Sebastyan Korabek, Neubau 71. W Berlinie Zeidler & Comp., Leipzigerstr. 37 W Paryżu J. Mianowski (Commision & exportation Julien rue des Ecoles 24.)

Ogłoszenia (inseraty) i prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje we **Lwowie**: Ajencya „*Czasu*“ i „*Unii*“ A. Piątkowskiego, plac katedralny 31. tudzież księgarnia Sayferta i Czajkowskiego.

„Alacriter instate proposito vestro, infracto animo iniquitati resistite et malum in bono vincere conamini, intendentes oculos in mercedem illis paratam, qui pro Christi nomine decertaverint“.

(*Pius IX do redaktorów „Unii“ d. 28. kwietnia 1870. r.*)

Od wydawnictwa.

Niniejszem zapraszamy do przedpłaty na „*Unią*“ na **kwartał trzeci** r. 1871.

Prenumerata na „*Unią*“ wynosi:

we Lwowie

rocznie	14 złr.	— ct.
półrocznie	7 „	— „
kwartalnie	3 „	50 „
miesięcznie	1 „	20 „

na prowincyi z przesyłką pocztową

rocznie	18 złr.	— ct.
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Szanowni prenumerujący raczą nadesłać wcześnie pieniądze do Administracyi Nr. 24 kamienica kapitulna, abyśmy jak najprędzej uregulować mogli nakład w celu zapobieżenia wszelkiej zwłoce w przesełce dziennika. Razem z pieniądzmi na „*Unię*“ można przesyłać prenumeratę na czasopismo ludowe „*Chata*“, którego przedpłata półroczna wynosi 1 złr., roczna 2 złr.

☞ Zwracamy przytem uwagę, iż najtaniej i najdogodniej przesełać można prenumeratę **za przekazem pocztowym** (Postanweisung).

Pius IX. w 25 latach pontyfikatu swojego *).

Lwów, 21. czerwca.

Dzień dzisiejszy, 26ta rocznica koronacyi naszego Ojca św. Piusa IX., więc jakby ciąg dalszy, a raczej konkluzya papiezkiego Jubileuszu jego, przenosząc myśl i uczucie nasze do stóp św. więźnia Watykanu, wzywa nas do ponowienia mu publicznego hołdu czci i uznania, do wdzięcznego wspomnienia o pełnych zasług i chwały 25 latach panowania jego. Trafną myśl w tym względzie podaje mi, znany zaszczytnie czytelnikom *Unii* dziennik włoski *Unità Cattolica*. Co uczynił on w dzień 16. czerwca, święcąc uroczystość Jubileuszu, dziś uczynić zamierzam, podając tu króciuchny chronologiczny rys świetnych lat pontyfikatu Piusa IX. Jest to proste w porządku wyliczenie faktów; a przekonany jestem, iż bardziej, niż długie wywody i deklamacye, posłuży ono ku usprawiedliwieniu powszechnej naszej radości, ku uczczeniu tak miłowanego i czczonego przez nas Papieża. Niech już nie słowa, nie hymny, lecz uczynki same go chwalą — „*laudent eum opera ejus.*“

1846.

Rok wyboru.

Dnia 16. czerwca 1846 r. nastąpił wybór na Papieztwo Kardynała hr. Jana Maryi Mastai-Ferreti, Biskupa z Imoli, urodz. w Sinigalii d. 13. maja 1792 r., obecnie 257go Namiestnika Chrystusowego po św. Piotrze. Pius IX. uznał sam, iż został wybrany nie bez ukrytego natchnienia Opatrzności Bożej (*non sine arcano divinae providentiae instinctu*) w czasach prawdziwie opłakanych dla chrześciańskiego społeczeństwa. Wybór jego dokonał się w sposób szczególnie pospieszny, gdyż w przeciągu zaledwo 48 godzin; (*comitiis vix biduum protractis*) a pierwsze słowa tego wielkiego Papieża streszczą całą historyę długoletniego pontyfikatu jego. Pius IX. na wstępie przyrzekł bronić wytrwale i niezachwianie godności Stolicy Apostolskiej (*forti constantique animo*). Tak rzekł i uczynił. Niech żyje Pius IX.! (Patrz Allokuc. „*Amplissimum consessum*“ z d 27. lipca 1846. Acta Pii IX. vol. I. pag. I.)

1847.

Rok pochwał i uroczystości.

Pierwszym aktem Piusa IX. jest wspaniałomyślne przebaczenie — amnestya, udzielona d 16. lipca 1846, za którą idzie cały szereg dobrodziejstw na rzecz świata, Italii i kościelnego państwa. Rok 1847 cały upływa śród oklasków i manifestacyj, śród szczerych i nieszczerych, tendencyjnych oznak miłości i uwielbienia dla Ojca św. „Cała Italia, — pisze pewien dziennik włoski (Il Massaggiere Torinese) d. 4. września 1847,— brzmi głośnem echem hymnów na cześć Piusa IX.! Zacząwszy od wzniosłego faru Messiny aż do szczytów Cenizyjskiej góry, niemasz miasta, ni wioski, ni domu, w którychby hymn Piusa IX. nie dźwięczał na ustach wzruszonej ludności... Wszyscyśmy zjednoczeni i ubłogosławieni przez tego męża Bożego, przez Piusa IX.!“

Urodziła się córka królowi Wiktorowi Emanuelowi, a wnet jej nadaje imię Pia. Papież posyła Maryi Adelaidzie różę złotą, a Wiktor Emanuel szle w zamian Piusowi IX miecz swój na znak iż chce bronić jego praw świętych. Lecz Ojciec św. snadnie spostrzega na czem się skończą, do czego zmierzają zbyt liczne i głośne manifestacye, i wcześnie już oświadcza kardynałom: „Niech wiedzą nieprzyjaciele nasi, iż niebo i ziemia przeminą, a nie przeminie kreska jedna nauki, którą Jezus Chrystus dał kościołowi, by ją strzegł, bronił, ogłaszał.“ Niech żyje Pius IX! (Patrz Allokuc. *Ubi primum* z dnia 17. grudnia 1847. Acta Pii IX vol I. pag. 70.)

1848.

Rok zdrady.

Udobrodziejstwowani przez Piusa IX. otwarcie już przeciw niemu stawać zaczynają. Zrazu chcą go uczynić królem Italii! Ojciec św. z oburzeniem myśl tę i ofiarę odrzuca. On nie chce wyzuwać z tronu nikogo, a mniej jescze od innych króla Sardynii. W Allokucyi z d 29. kwietnia 1848 odtrąca tych, „którzyby chcieli, aby Papież stanął na czele jakiejś republiki, złożonej ze wszystkich ludów Italii.“ Natomiast wzywa Piemontczyków i inne ludy półwyspu, aby wiernymi zostali swoim książętom, — *suis principibus firmiter adhaereant.*“ Niech żyje Pius IX! (Patrz Allokuc. *Non semel* z dnia 29. kwietnia 1848. Acta Pii IX vol I. pag 92.)

1849.

Rok wygnania.

Za to, iż nie chciał wyzuwać z tronów i władzy książąt włoskich i stać się królem Italii, iż nie mógł i nie chciał hołdować rewolucyi, Pius IX. sam z tronu i doczesnej władzy odarty, zmuszony został dnia 24. listopada 1848 r. opuścić Rzym, uciekać do Gaety, gdzie przebywał aż do 11. kwietnia 1850 r.! Na wygnaniu powziął myśl stanowczą uwielbić Niepokalaną Bogarodzicę i wybawić Italię z rąk bezbożnych i przewrotnych. Pisał więc do Biskupów włoskich odkrywając mnogie podstępy ze strony rewolucyonistów, ostrzegając przytem, iż katolicyzm jest prawdziwą chwałą, zbawieniem i szczęściem kraju: *Italiae salus felicitas et gloria.* Niech żyje Pius IX! (Patrz Encykl: *Nostis et Nobiscum* pis. z Portici około Neapolu dnia 8. grudnia 1849. Acta Pii IX vol. I pag. 198.).

1850.

Rok tryumfu.

Dnia 12. kwietnia 1850 r. Pius IX wrócił do swojego Rzymu, a wraz nim wróciły tu cnoty i błogosławieństwa. Wtedy to okazała się znów wszechmocna ręka Boga, który nie opuszcza nigdy swojego kościoła. Ojciec św. ukazując ją, rzekł zgromadzonym kardynałom dnia 20. maja t. r.: „Widzieliśmy jak w cudowny zajaśniała sposób.“ (Allokucya: *Si semper.* Acta pii IX vol I. pag. 224.) Nieco później, dnia 29. września, wznosząc oczy w niebiosa *unde veniet auxilium Nobis*, Pius IX wskrzeszał hierarchię katolicką w Anglii. Niech żyje Pius IX! (Patrz list apost. *Universalis Ecclesiae*; Acta Pii IX vol. I pag, 235).

1851

Rok jubileuszu.

Ojciec św. w r. 1851 przewidując nowe gwałty i walki gotujące się przeciw kościołowi, ogłosił uroczysty jubileusz, wzywając wiernych wszystkich do gorącej modlitwy o utworzenie i rozszerzenie na ziemi królestwa Bożego, o powszechne zamiłowanie sprawiedliwości i prawdy: *ut in omnibus hominibus una eademque sit fides mentium, una eademque actionum pietas.* To grunt i istota prawdziwego postępu, prawdziwej wolności. Niech żyje Pius IX! (Encykl. *Exultavit*, 21 list. 1851. Acta Pii IX vol. I. pag. 342.)

1852

Rok upomnień.

Po modlitwie, najskuteczniejszym u Boga zwycięstwa środkiem jest jedność. To też Pius IX. zalecił go usilnie w r. 1852 duchowieństwu, jak dowodzi list jego *Nemo certe* z dn. 25. marca do biskupów Irlandyi, i znów inny *Probe noscitis* z 17. maja do biskupów Hiszpanii. Jeśli kościół nigdy jeszcze bardziej nie szczycił się taką zgodą i jednością Episkopatu, jak w ostatnich latach, — zasługa to naszego Wielkiego Papieża. Niech żyje Pius IX.! (Acta Pii IX. vol I. pag. 153 et 361).

1853

Rok pojednania.

Był czas, w którym Pius IX. chciał rzeczywiście pojednania z królestwem podalpejskiem i wszelkie możliwe czynił po temu ustępstwa, pełen dobroci dla Piemontczyków i ich króla. A chociaż ojcowskie jego usiłowania pozostały bez skutku, nie żałował nigdy i żałować nie będzie tego, że się tak wspaniałomyślnym i łaskawym okazał. Oświadczył to sam kardynałom w allokucyi *In apostolicae Sedis* d. 19. grudnia 1853 r.: „*mansuetudinis et lenitatis attigisse terminos haud Nos poenitebit.*“ Niech żyje Pius IX.! (Acta Pii IX vol. I. pag. 560).

*) Artykuł ten, podobnie jak i uprzedni z d. 17. b. m, podpisuję mojem nazwiskiem, w przekonaniu, iż objaw uczuć i pojęć katolickich wyrażony w dniach podobnych uroczystości, (spólny mi, zresztą z wszystkimi katolikami naszego kraju i całego świata) — może i powinien być jawnym. Podpisuję więc bez względu na to czy Redakcya *Unii* w ślad za wszystkiemi pismami katolickiemi wysyła numera swoje na dzień 17. b m. do Rzymu, czy nie; bez względu, czy *Gazeta Narodowa* nazwie to lub nie „manifestem“ () pisanym w widoku — karyery (!) Ostatnia ta, rzucona mi *gratis* obelga — boć obelgą jest dla kapłana podobnie niegodne i nieuczciwe pomówienie — nie dziwi mnie wcale. Są ludzie, którzy nie wiedzą, iż bez pochlebstwa godzi się wyznać o mężach świątobliwych, iż naśladują lub podobni są do Chrystusa Pana, danego za wzór do naśladowania wszystkim, tem bardziej zaś Namiestnikom Jego na ziemi Są ludzie, którzy wszystko i wszystkich własną piędzią mierząc, nie zdolni są nawet przypuścić, że można komuś hołd należny złożyć — bez pochlebstwa, choćby tu szło o Piusa IX, że można uczcić publicznie i jawnie — bez materyalnych pobudek! Biedni! (Przyp. aut.)

Głos katolicki do Ojca świętego PAPIEŻA PIUSA IX.

w 25tą rocznicę koronacyi Jego, 21. czerwca 1871

Ojcze święty! burze srogic
Łódką Twą miotają,
Gdzie Chrystusa skarby drogie
Tysiąc lat mieszkają.
Wiara Twoja zaś pokłada
Ufność niewzruszoną
W Tym, co światów biegiem włada,
Berłem i koroną!
Wstąpiłeś w Piotrowe lata
I w Jego okowy,
Lecz ujrzą mocarze świata,
Cud na Tobie nowy;
Chrystus jeno spi w Twej łódce,
Lecz gdy on powstanie.
Zniknąą Twe okowy wkrótce
Zniknie urąganie.
Dziś ćwierć wieku, jak w koronie
Ozdobnej cnotami,
Siadłeś na Papiestwa tronie,
Zawładłeś ludami
Potęgą, — nad wszystkich świata,
Mocniejszą mocarzy;
Której nie zniweczą lata,
Ani jad potwarzy,
Bo miłość ku Twej osobie
W sercach naszych płonie,
Bo znajdujem w ciężkiej dobie
Pokój przy Twym tronie.
Pokój, co go świat nie dawa,
Nie zna, nie miłuje,
Pokój, któren zna chęć prawa,
Serce czyste czuje.

Lwów 21. czerwca 1871. *F. M*

Przegląd Lwowski. — Chata.

Uroczystość jubileuszu Ojca św, uczciły pisma katolickie, polityczne i literackie u nas i za granicą, ozdobną zewnętrznością. U nas celuje w tym względzie *Przegląd Lwowski* albowiem do ozdobnej zewnętrznej strony przyłączył się oraz dobór artykułów bardzo trafny.

W przedmowie do Ojca świętego, wyrażone są w słowach prostych ale serdecznych uczucia narodu naszego i nadzieje streszczone w tych oto wyrazach: Pozwól wreszcie Ojcze św. wspomnieć na tem miejscu, że naród polski, któremu Ty jeden wiernie dochowałeś współczucia — za rok już obchodzić będzie stuletnią rocznicę niewoli i cierpień swych pokutnych. Ty nam wymodlisz, aby ta rocznica boleści była początkiem pociechy i lepszej doli. My uniesieni dziś radością, że oglądamy ten Twój przedziwny Jubileusz, błagamy Cię, abyś pobłogosławił pragnieniom naszym i prosimy Pana zastępów, aby do radośnych pociech przygotowanych dla serca Twego i ta jeszcze przybyła, iżbyś oglądać mógł piękny dzień wyzwolenia i nowego szczęścia narodu, który zawsze najwierniejszym był synem apostolskiej Stolicy.

Umieszczony następnie list powszechny Ojca św. z 4. czerwca 1871 r. Po tym niejako wstępie, grupują się piękne i treściwe artykuły wierszem i prozą.

A naprzód wiersz na dzień 16. czerwca Ojcu świętemu Piusowi IX: „Daniel Wtóry.“ Poeta „W. P.“ przyrównywa Ojca św. Piusa IX. do Daniela proroka, którego wtrącono między lwy do dołu, na rozkaz królewski, albowiem idąc za przykazaniem Bożem, stał się winnym nieposłuszeństwa władzcy świeckiemu. Opowiedziawszy uratowanie proroka, kończy:

Tyle słów wszystkich starego Zakonu,
Bierżcie je sobie w czasach dopuszczenia,
A lament wielki do Bożego tronu
I do Pańskiego nieście przemienienia!
Bo Daniel wtóry rzucon jest do dołu,
I w lwią paszczękę, a my znim pospołu..
Więc niech Bóg wielki w miłosierdziu swojem
Grzeszne, upadłe, błędne, obciążone,
Obejmie światłem i wielkim pokojem,
A prawdy swoje weźmie pod obronę.

Po tym wierszu następują piękne dwa obrazki z niedawnej przeszłości: „Dwaj biskupi“ Berlicza Sasa. Są to dwa kwiaty wspomnień o księdzu arcybiskupie mohylewskim Cieciszewskim i księdzu biskupie Podhorodeńskim Wiersz Teofila Lenartowicza, który następuje, zbyt ujmujący, aby oprzeć się pokusie i niepowtórzyć go w całości.

Tułacz od Polski, widząc wielkie rzesze,
Do Rzymu w drogę za drugimi spieszę;
Żeby przed bramą upadłszy Piotrową,
Od braci mojej ponieść wierne słowo;
I temu starcu, co bram niebios strzeże,
Na klęczkach, wlokąc się, zawołać: Wierzę;

Pójdę, niebacząc, czy kto pójdzie ze mną,
W tę noc bez gwiazdy, burzliwą i ciemną,
Ani się morskich wichrów nie ustraszę,
Do długiej drogi biodra swe opaszę,
I kij pielgrzymi wezmę ku tej drodze..
A jako z ziemi niedoli przychodzę,
Przyniosę do tych rzymskich tam smętarzy,
Na twarzy mojej smutek polskich twarzy...
Na duszy mojej po matce — żałości,
I połamane długą troską kości.

Lecz kromie nędzy, przyniosęć też Piotrze.
Niby jagniątko od trzody najmłodsze,
Serce ubogiej, nadwiślańskiej kmieci,
Twoich baranków, twoich dobrych dzieci,
Co w głuchych polach trawy Boże strzygą,
Żywiąc się słowa schnącą dziś łodygą.
Bo źródła Boże zamknęły się wcale,
I łzy natchnienia wyschły jak na skale.
Jeden kmieć tylko drogi prostej strzeże,
Jeden kmieć jeszcze twardo stoi w wierze,
I gdy mu drogi do świątnic przekażą,
W niebiosa jasne — spogląda twarz twarzą.
W ogniach niedoli serca te nie mięknął,
Klęknie, i woły jego przed nim klękną,
I gdy mu kościół opalony zgorze,
To pracą z ziemi Chrystusa wyorze.
Panna mu święta, pod pługiem rolniczym
W ziemi najświętszem zaświeci obliczem
A tej już żaden car nie wydrze kmieciu,
Tak było dawniej, tak i w tem stuleciu.

Kto niecierpliwy, za nowością goni,
Lecz Pan przy pługu proste serca broni,
Toż i zwycięży kiedyś ta pokora
I stanie przy nas anioł Izydora,
Co nas okryje we skrzydła jak w zorzę,
I wolność poda i w pracy pomoże.
O święty Piotrze, cieszże się tej kmieci,
Ryby te drobne świecą się w rej sieci!...

Choć taka nędza, taki ucisk wroga,
Jakby nie było nad tym ludem Boga,
Taka dzicz wściekła znęca się nad ludem,
Że życie proste zowie się tam cudem,
Że bole świata, gdyby zebrał w jedno,
Wszystkie przy jednej łzie Polaka zbledną..
Zaprawdę nigdzie większej niemasz [wiary.
Z ich łez gorących w niebo idą pary!
I wywiedzione chmurami nad sioły,
Łzy się zmieniają jakoby w anioły,
A żadne serce Panu nie zabluźni,
Choć my złośliwi, choć my czasem różni,
Lecz prędko lud ten kłóci się i godzi,
A przy Piotrowej wciąż się trzyma [łodzi.

Lud to z ostatnich, co szły do owczarni,
Lecz słowa Twego nie zatracił marnie!
Przed wrogiem w ziemi święte pismo chowa.
Toż kwiatem życia wychodzą mu słowa!
Rybitwo Święty! od Twojej stolice,
Pokaż tym dziatkom rozchmurzone lice,
Ciążącej troski zbądź się patrząc na nie,
Posłuchaj Ojcze a usłyszysz łkanie...
Oni przychodzą wypłakać się Tobie,
Z kraju co w grobie, do Ciebie, coś w grobie,

1854

Rok Niepokalanej Dziewicy.

Rok ten wystarczyłby sam niechybnie do uchwalenia na zawsze pontyfikatu Piusa IX. Ojciec św. d. 8go grudnia t. r. w bulli *Ineffabilis Deus*, orzekł dogmat Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, a dnia następnego w allokucyi mianej do kardynałów i biskupów, wyznawał szczególną z tego powodu radość swoję i ufność szczególną w opiekę Matki Boga: „*aderit Ecclesiae suae Deus praesertim si oratrix accedat Virgo SS. Dei Parens Maria.*“ I oto Najśw. Dziewica wyjednała już Ojcu św. i nam wszystkim chwałę tak długiego Pontyfikatu! Niech żyje Pius IX.! (Acta Pii IX. vol. I. pag. 597 i 620). (D. n)

Ks. *A. Krechowiecki* Dr T.

Lwów 21. czerwca.

Poniedziałkowy *Vaterland* donosi, że między rządem a klubem posłów polskich przyszło w sprawie ugody galicyjskiej do ostatecznego porozumienia. Prócz tego ogólnego doniesienia nie znajdujemy w *Vaterlandzie* żadnych bliższych wskazówek co do zasady i treści dokonanego porozumienia.

W kołach rządowych mówią o bliskiem rozwiązaniu Rady państwa, co oczywiście nastąpić może dopiero wtedy, gdy delegacye ukończą swoje prace. Rokowania z czeskimi przywódzcami nie doprowadziły dotąd do pożądanych rezultatów, lecz Czesi mają uznawać dobre chęci rządu.

We Francyi wybory uzupełniające do Zgromadzenia narodowego są obecnie na porządku dziennym. Wszyscy są mocno zaciekawieni, jak wypadną wybory w Paryżu, rezultat ten bowiem okaże dowodnie, czy i o ile wpłynęły ostatnie wypadki na usposobienie mieszkańców stolicy Francyi.

Akcye Bonapartystów miały ostatniemi czasy znowu pójść w górę. Paryski korespondent *Timesa* uważa za rzecz pewną, iż zastęp Bonapartystów w Zgromadzeniu narodowem wzmocnionym zostanie przy nowych wyborach przynajmniej o 30 członków. Ugrupowanie stronnictwa monarchicznego we Francyi jest w ogóle nie wyraźnie zarysowane, tak że w danym razie wielu z pomiędzy obecnych niby legitymistów przeszłoby niezawodnie na stronę stronników excesarza.

Journal Officiel zamieścił gwałtowny artykuł przeciwko pewnej części prasy angielskiej, która rozsiewaniem fałszywych wieści o okrucieństwie wojsk francuskich pośrednio bierze w obronę komunistów.

Dla Ojca św.

Zakład naukowy młodzieży w Tarnopolu	40 złr. — ct.
Razem z poprzednią sumą	499 złr. 85 ct.

1 Nap., 1 duk w zł., 1 tal. saski, 1 złr. w sr.

Z Paryża.

Jenerał komuny la Cécilia, o którym głoszono że został rozstrzelanym, ma znajdywać się w Londynie. Wiadomem jest, tak pisze *Kol. Gaz.*, że mu się udało z Vincennes przedrzeć przez pruskie linie i umknąć do Berlina. Ztąd udał się do Szwecyi, zkąd powiodło mu się dostać do Londynu.

Rochefort i Assy staną we czwartek przed sądem wojennym. Ogólnie mniemają że Rochefort zostanie na śmierć skazanym, lecz ułaskawionym w ostatniej chwili. Reszta atoli członków komuny i wyższych oficerów wojsk powstańczych nie może pod żadnym warunkiem na amnestyę liczyć; Pewnem jest, że dotąd wielka liczba powstańców zdołała się schronić przed czujnem okiem policyi

Paryż wygląda już, z wyjątkiem dzielnic zbombardowanych, po dawnemu Bulwary i główne ulice są nader ożywione, sklepy, prawie wszystkie pootwierane. Tylko liczba powozów jest jeszcze dość skąpą i brak tej elegancyi jaka pierw uderzała każdego na wstępie w mury stolicy mody Latarnie gazowe skąpe dają światło, wszystkie publiczne lokale muszą być pozamykane już o godz. 11, sklepy zamykają zazwyczaj przed zachodem słońca. To wszystko nadaje Paryżowi o wieczornej porze ponurą fizyognomię. Porządek w mieście, zajmowanem ciągle przez wojska, nie został w dniach ostatnich ani na chwilę zakłóconym. Tylko w Belleville, strzelano dnia 14. b. m. z pojedyńczych domów na przechodzących żołnierzy. Domy te przeszukano natychmiast, winnych jednakże nie ujęto. Liczba wojska z tego powodu została w tej dzielnicy powiększoną. Żołnierzom wolno przechadzać się tylko w towarzystwie; pojedyńczo wychodzić niebezpiecznie. Niepokoje w pomienionej dzielnicy są skutkiem agitacyi członków towarzystwa *Internationale*, a których dotąd nie udało się ująć Zapewniają że liczba zwolenników komuny, biorących udział w ostatniej walce, a znajdujących się na wolności wynosi około 60.000 ludzi.

Do *Timesa* donoszą z Paryża pod dniem 15. b. m. że zabrano tamże 660.000 sztuk broni ręcznej i 1.700 dział i kartaczownic Według tego samego dziennika Prusacy przybywający do Paryża wystawieni są na największe nieprzyjemności; odmawiają im nawet stołu i strawy w publicznych garkuchniach.

Nie lepiej dzieje się i Polakom, przeciw którym szczują bezustannie takie dzienniki jak *Figaro*, *Paris Journal* i t. d.

W tej mierze pisze korespondent *Czasu:*

Niektóre dzienniki wszystkoby rade zwalić na Polaków, chociaż i stu ich wmięszanych w te wypadki nie było a i ci, co tak występnie zgwałcili prawa gościnności, jakiej używali we Francyi, bili się tylko, ale do żadnych mordów ani podpalań nie należeli. Dotychczas przynajmniej żadnego pod tym względem nie wykryto śladu, i jestem prawie pewnym, że gdy śledztwo całą tę okropną sprawę wyjaśni, od tych przynajmniej zarzutów Polacy uwolnieni zostaną. Dąbrowski podobno silnie zaprotestować miał przeciwko zamiarowi palenia miasta. — Komuna zaaresztowała go w skutek tego w sobotę 20. maja i uwolniła dopiero w poniedziałek pod naciskiem niebezpieczeństwa. Dla czego nie porzucił on tej fatalnej sprawy, choć widział, że jest straconą, że żadnej nie ma szansy powodzenia? jest to zupełnie niezrozumiałem. Stanowisko jego było bardzo trudne i przykre: Komuna otoczyła go całą zgrają szpiegów, którzy nad każdym jego krokiem i nad każdem słowem czuwali: rozkazów jego nie wykonywano; oficerów, których chciał usunąć, utrzymywano: tych, których do kary przedstawiał, awansowano. Coś około 10 maja przesłał w skutek tego komunie swoją dymisyę, w tymże samym czasie robiono ze strony emigracyi usiłowania, aby go do porzucenia komuny skłonić, i środki wydostania się za granice Francyi zapewniano. Komuna nie przyjęła dymisyi, a Dąbrowski mimo to i mimo wszelkich perswazyj ze strony współrodaków na stanowisku swojem pozostał. „Jak ich opuszczę, to wszyscy ci ludzie pójdą na rzeź“ — oto jedyny motyw, na którym się opierał. Fatalne zaślepienie, bo i siebie zgubił i ludzi tych nie ocalił, i emigracyę całą na prześladowanie wystawił Za kilkunastu szaleńców i kilkudziesięciu takich, którzy z biedy dla miłości żołdu w szeregach gwardyi pozostali, wszyscy dziś cierpiemy, wszyscy dziś w milczeniu musimy połykać zniewagi, jakich imieniu polskiemu takie dzienniki jak *Figaro, Paris Journal* itp. nieszczędzą. Opuścić Francyę, oto dziś pragnienie każdego prawie polskiego wychodźcy. Wojna z Prusami mocno już nadwerężyła ów węzeł sympatyi, który nas z Francyą łączył: ostatnie paryskie wypadki całkiem go zerwały. Nie jest to moje osobiste zdanie; każdy prawie Polak tu zamieszkały powtarza toż samo, każdy o wyniesieniu się z tego kraju zamyśla. Moralnie emigracya polska we Francyi istnieć już przestała. Jest to fakt, mający swoje znaczenie

Jednego Polaka rozstrzelano tylko dla tego, że Polak. *Cella suffit* powiedział oficer, który kazał mu w łeb palnąć. Rozstrzelany był człowiekiem najspokojniejszym i nie mieszał się do niczego.

Dalej został rozstrzelany Kaczyński ze sztabu Dąbrowskiego, i Michał Dowgiełło, wzięty w domu, niewinny i pracowity robotnik. Pewnem ma być, że rozstrzelani także zostali jenerał Waligórski i pułkownik Roman Czarnomski.

Z zgromadzenia narodowego.

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego dnia 17. czerwca odpowiedział Juliusz Favre na twierdzenie Valfona wypowiedzane na ostatniem posiedzeniu, iż udał się 17 września do Meaux nie dla układania się o pokój, do czego nie był umocowanym, lecz w sprawie zwołania Zgromadzenia narodowego. Prawda że Bismark zwracał uwagę na ewentualne warunki pokoju, lecz okoliczność ta nie zostawała w związku z przedmiotem misyi Favra, i nie mogła stać się powodem niedyskrecyi w rozprawach publicznych Favre ubolewa nad niedyskrecyą Valfona i dodaje: Któryż Francuz byłby wtedy przystał na pokój, na podstawie zrzeczenia się Strasburga, naszej strażnicy obronnej, która w sposób szlachetny krew swoją przelewała za Francyę? Favre pragnie ścisłego śledztwa czynów rządu „obrony narodowej“, ale słuszność wymaga, aby śledztwo było rozciągnięte i do tych, którzy łudzili izbę przed wojną i tym sposobem przywiedli kraj do ruiny.

Projekt ustawy o uporządkowaniu prawa ułaskawiania, został uchwalony — Prezes Izby oznajmia, że z powodu niepogody, przegląd jutrzejszy wojsk odłożony.

W Zgromadzeniu narodowem z powodu rozpraw nad wnioskiem tyczącym się wyboru komisyi dla rozbioru dekretów rządu „obrony narodowej“, przypomina Arago, że żądał wraz z przyjaciółmi swymi uznania nagłości wniosku. Pewnym on jest, że członkowie tego rządu wyjdą z tego procesu jako ludzie uczciwi i na szacunek zasługujący, protestuje zaś przeciw nieustannym zaczepkom i oszczerstwom, na jakie wystawieni są członkowie tego rządu. Simon przyłącza się do tej protestacyi i domaga się spiesznego śledztwa Po załatwieniu tego epizodu, Zgromadzenie narodowe przyjmuje w drugiem czytaniu wniosek względem wyboru komisyi mającej zbadać przyczyny powstania paryskiego. Haentjens uderza silnie na lewicę, zarzucając jej, że bijąc na wszystkie rządy monarchiczne, dopomagała do rozwijania się ducha rewolucyjnego Delpit wykazuje niebezpieczeństwa grożące ze strony stowarzyszenia „Internationale“ i odczytuje manifest jej ogłoszony dziś w dziennikach paryskich Tolain przyrzeka wykazać w komisyi dokumentami prawdziwą historyę działalności „Internationale;“ twierdzi, że mowcy umyślnie pomijali milczeniem, iż francuscy założyciele i delegaci stowarzyszenia tego bronili wszędzie własności prywatnej, osobliwie na kongresie genewskim; dodaje, że rząd napoleoński pozwolił wprowadzać do Francyi memoryał drukowany w Brukseli, a zasady stowarzyszenia przedstawiający, a to pod warunkiem, aby w memoryał ten włożyć jeden ustęp pochwalny dla Napoleona Tolain nagania w gorżkich słowach dwuznaczną politykę Napoleona, która naprzemian podżegała chlebodawców i robotników przeciw sobie. Tolain zapytany o zdanie swoje z powodu manifestu „Internationale“, potępia stanowczo morderców i podpalaczy paryskich. — Poczem projekt ustawy przyjęto

Korespondencye „Unii.“

Przemysl 18. czerwca.

Dziś po nieszporach wyszła bardzo liczna procesya na zamek dla odprawienia za Ojca św. Litanii Loretańskiej przed statuą Matki Najświętszej. Z uderzeniem zaś dzwonu na Anioł Pański zaczęła się illuminacya. Najprzód zajaśniały wszystkie okna pałacu biskupiego i Seminaryum, a wnet całe miasto oświeciło się. Nieusunęli się i Żydzi od udziału w manifestacyi naszego tryumfu, bo cała ulica Lwowska i Franciszkańska i zaułki w żydowskiej dzielnicy z nader rzadkimi wyjątkami były oświetlone. Po uliczkach dalszych części miasta migotały się światełka w oknach, i budka przy łazienkach dwoma świecami jakby ciekawe dziecko wpatrywała się w zwierciadło poważnego Sanu Wyjąwszy kilku bezwyznaniowych panów, którzy noszą imiona chrześciańskie, miasto Przemyśl przyłączyło się dobrowolnie do powszechnej radości chrześciańskiego świata Powstań Rzymie! powstań Jerozolimo nowa, Matko Świętych i uczonych, a obacz jak na całym okręgu ziemi tryumfuje dziedziczny władzca Twój od Boga postanowiony. Podziwiaj moc Jego, którą acz uwięziony i pod strażą Herodową, włada milionami serc! Niech Cię ten widok pocieszy i umocni w wierze i miłości ku tej Stolicy, którą poprzednik Jego w tobie założył! Podziwiaj cuda, które się dzieją w pośród murów twoich! Pali żądza wrogów Piusowych, aby Go ukamienowali, a jednak nie śmią go się tknąć. On ich niewolnikami osaczony jak Dawid w lwiej jamie, a i zewnątrz rozbrzmiewa po całym okręgu ziemi hymn dla więźnia świętego: Hosanna Piusowi IX.! I cisną się mnogie rzesze wiernych do Watykanu od Wschodu i Zachodu, od Południa i Północy z darami serc i z ofiarą dla odartego Ojca, i proszą o błogosławieństwo Jego, aby je zanieść z rozrzewnieniem do swoich rodzin jako pewny zadatek błogosławieństwa Bożego. Co poradzą wrogowie przeciwko tej sile powszechnej, która się rodzi z wiary przenoszącej góry, działającej przez ludzi nieudolnych znaki większe niż te, które sam Bóg wcielony na ziemi uczynił!

Na zakończenie podaję wam przemowę P Łobaczewskiego o której wczoraj wspomniałem:

„Świat cały obchodzi z najżywszą radością dwudziestą piątą rocznicę rządów Ojca św. Piusa IX., faktu pierwszego w historyi świata po pierwszym Apostole św. Piotrze, a zrządzonego wyraźną łaską Opatrzności dla dobra kościoła i wiernych ludów jego.

Miasto Przemyśl przyłącza się całem sercem do tego obchodu, a Rada gminna idąc za popędem tego serca uchwaliła jednomyślnie korzystać z tej sposobności, by objawić uczucia, jakie ma dla kościoła św. i dzisiejszej Głowy Jego.

Otóż spełniając to najmilsze nam polecenie, pospieszamy tutaj, by imieniem miasta Przemyśla wyrazić naszą niezmierzoną radość z faktu tak cudownego, najwyższą wdzięczność dla Stwórcy Wszechświata za łaskę tak widoczną, niezachwianą wierność i uległość kościołowi św., najgłębszą cześć, przywiązanie i posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej, a nareszcie życzenia z głębi duszy się wyrywające: oby ten sam Stwórca wszechwładny panującego nam od lat dwudziestu pięciu Ojca św. w najdłuższe zachowywał lata! oby kościół św. opieką swoją przed każdą burzą zawsze osłaniał, a nieprzyjaciół Jego zwalczyć i upokorzyć dozwolił.

Te wyrazy i prośby my Polacy w szczególności ciągle powtarzać będziemy, bo właśnie Polska była i pragnie być zawsze najlepszą córą kościoła św., bo gdy inni mocarze tego świata rozdzierali, szarpali, gnietli ją i gnębili — ona ze łzą i boleścią u Stolicy św. zawsze przychylne znajdowała ucho, zawsze spółczucie i przyjaźną opiekę.

Uczucia te składamy najuniżeniej w ręce Waszej Biskupiej Mości z najpokorniejszą prośbą: by je u stóp tronu Apostolskiego złożyć raczyła.“

W tej chwili dowiaduję się o zgromadzeniu, które 17. w przeddzień uroczystości naszej odbyło się w browarze na przedmieściu tutejszem, a zajmowało się dogmatem nieomylności przy piwie i wyrażało swoją solidarność z altkatolikami Doelingerowskimi. To wystarcza aby wiedzieć, jakie indi-

---

I przed ubogim kładąc się pasterzem
Krzykiem do Nieba powtarzają! Wierzym!

Wierzym! chociażby nikt w świecie nie wierzył,
Wierzym! chociażby srożej Pan uderzył,
Wierzym! chociażby zamknął matek łona;
I będziem!... pokąd ostatni nie skona!...
Wierzymy w Boga Ojca, Syna, Ducha,
I chociaż łódką miota zawierucha,
Nigdy w Piotrowo nie zwątpimy [sfery
Bowiem na serca upadły litery,
Na rolę pulchną i łzami uprawną,
Odkrytą całą! w obec Boga jawną —
Na kraj, gdzie wierzchem znęca się morderca,
I wszystko niszczy, prócz tej roli serca....

Korespondencya z Wilna: Dzisiejsze Wilno, maluje nam w żywych kolorach smutne bardzo stosunki Litwy a szczególniej opłakany stan jej metropolii. Aleź jest i niejaka pociecha, że „Litwę przerobić nie łatwo, bo dusza każdego Litwina to forteca, którą osobno zdobywać potrzeba. Powiadają, iż oni uparci: o daj Boże upór taki ludom, prześladowanym w wierze i narodowości.“

Następuje znowu uroczysty a serdeczny wiersz „na dzień jubileuszu Ojca świętego“ o czterech ustępach, których inicyały składają imię Ojca św. PIUS. Dalej artykuł jednego z niewielu naszych prawdziwie uczonych mężów, Maurycego hr. Dzieduszyckiego, wykazuje w zwięzłym a jasnym wywodzie historycznym staropolską wiarę w nieomylność Papieża.

Krótkie następnie a dla serca polskiego z tylu, tylu przeszłości szczęśliwszej narodu budzącemi się wspomnieniami, skreślone jest wspomnienie powszechnej u nas dawniej czci Bogarodzicy Maryi. Kończące słowa: „Szlachcic polski, Sodalis Marianus ongi, odbiegł sztandaru Maryi“ — w głębi duszy wywołują żałość i tęsknotę Oby ujęło serca wezwanie autora tego wspomnienia: „Szlachto, polska szlachto! z ludem, z ludem w ojców wierze! Z ludem w wierze Polskę wskrzesisz u stóp królowej Maryi!“

Dalej są dwie ciekawe korespondencye, jedna z Wielkopolski, druga z Poznania, obie przeważnie o usposobieniu iście katolickiem Wielkopolan, które z powodu Jubileuszu wyraziściej się zamanifestowało.

Uzupełnia one korespondencye artykuł Redakcyi skreśleniem usposobienia braci naszej pod zaborem moskiewskim i naszego.

W końcu jako hołd Piusowi IX. od Towarzystwa Jezusowego poświęcony wiersz: „Kościół na morzu świata“ wraz z załączonemi nutami, streszcza w sobie niejako wiązankę, ugrupowanych w jednę harmonijną całość artykułów, spiewając w ostatniej strofie:

Świat niech się gniewa i sroży
Bynajmniej nas nie zatrwoży
O Piotrze! sterniku nasz!
Ty nas prowadzisz do nieba:
Mów, nasze ramiona masz
Jeżelić wioślarzy trzeba.
W imię Twe
Gdzie idzie o chwałę Twoją,
Nie trwoży nas burzliwa toń;
Krzyż naszą tarczą i zbroją!
Śmiało więc!
Żeglarze wraz! Do wiosła dłoń!

Słowem i zewnętrzną stroną, bo bardzo pięknemi inicyałami pomysłu i rysunku p. K Młodnickiego, przyozdobione wydanie, i układem dobranych artykułów, uczcił *Przegąld Polski* uroczystość jubileuszową

Redakcya wydała ten numer nadto także w osobnem odbiciu jako pamiątkę jubileuszu Przy tej sposobności, nie możemy jeszcze choćby tylko słów kilka nie powiedzieć o *Przeglądzie* w ogóle.

Wyszło dotychczas zeszytów dwanaście. Ale tych, choć nie wiele na ilość jeszcze zeszytów, stanie za wiele dzieł, zwłaszcza dziś. Każden zeszyt świadczy o skrzętności redaktora, której zawdzięczamy, że co raz to więcej koncentruje się prac iście uczonych mężów, co znów zapowiedzią jest i wróżbą dla samegoż pisma

Do sądów, jakie już wydały i pisma inne i głosy tak publiczne jak prywatne, dodajemy z naszej strony tylko szczere: Szczęść Boże dalej!

Obok *Przeglądu*, uczciła rocznicę 25-letniego rządzenia kościołem Ojca świętego, także *Chata*, pismo ludowe.

Piękny a szczytny cel, jaki sobie redaktor tego ludowego pisma wytknął, tem szacowniejszem je robi, ile że zadaniu swojemu zupełnie odpowiada, niosąc naszemu ludowi i naukę zdrową i nowiny, i objaśnienia zjawisk, i rady gospodarskie i wreszcie rozrywkę szlachetną. Sposobność pożądaną, aby choćby tylko tyle o *Chacie* powiedzieć, nastręczył numer jej z 17. czerwca, który wyszedł przyozdobiony i w rycinę. przedstawiającą Ojca świętego błogosławiącego ludowi naszemu i w inicyały. Prostotą odznaczający się wiersz: „Głos ludu polskiego do Piusa IX.“ na wstępie zaraz umieszczony wcale udatny:

Pasterzu Wernych! Już lata Piotrowe
Jak rządzisz naszym kościołem!
Chcąc uczcic w Tobie katolików Głowę
Przed Tobą bijemy czołem.

Ty coś wplótł śnieżną i wonną lilię
W Matki Chrystusa koronę,
Lud Twój za ciebie wzywa dziś Maryę,
Ufa w Jej silną obronę!

Tyś na ołtarzach chrześcijańskiego świata
Kość z kości naszych postawił
Tyś nam rozkazał wzywać Józafata,
I tyś Andrzeja rozsławił.

Czyżby ten naród zapomniał o Tobie?
Gdyś w pośród Twojego grodu
Jak matka czuła na dziecięcia grobie
Płakał nad losem narodu.

Za obraz Zbawcy ręka Twoja chwyta,
O polskim myśląc narodzie
Z Sancta Sanctorum, Acheropita,
W błagalnym niesion pochodzie.

Twe modły za nas — to promień radości,
Bo oko łzami zroszone,
Błaganie nasze — długiem jest wdzięczności,
Gdy za Piusa wzniesione.

Tyś pod opieką wyznawców Królowy,
Ona Ci przysłałe anioła,
Wiernych modlitwy skruszą Twe okowy,
I ujrzysz tryumf kościoła.

O niechaj wtedy nikt nie ginie marnie,
Wstaw się za syny grzesznymi,
Jednego Rządcę i jedną owczarnię
Daj nam, o Boże! na ziemi. *S. B.*

Po nim podane objaśnienie uroczystości i przemówienie w wyrazach serdecznych do Ojca św. Przy wyłyszczaniu uroczystości a naszych obowiązków względem stolicy Apostolskiej przywodzi autor one pamiętne Papieża Marcina V. słowa, wyrzeczone do pielgrzymów polskich proszących o relikwie: „Cała ziemia wasza polska jest przesiąkła krwią, którą naród wasz polski przelał w obronie wiary świętej. Więc cała wasza ziemia jest świętą jakby relikwie.“ — Wierszyk Józefa z Bochni: Módl się i wierz w Boga, opowiadanie z historyi ojczystej, mianowicie o Mieczysławie I., o służbie i sługach, o gradzie i o rosie wreszcie rady gospodarskie stanowią treść numeru z 17. czerwca.

Co 20 dni wydaje redaktor *Chaty* jako dodatek do niej *Nowiny*. Jest to bardzo dobre streszczenie najgłówniejszych zdarzeń w świecie i tak. Co słychać o Rzymie i o Ojcu świętym? Co słychać w Wiedniu, w Prusiech, w Hiszpanii, w Turcyi, w Serbii, a w końcu we Francyi.

Słowem *Chata* i składem swoim i redagowaniem artykułów odpowiedniem ludowi, istotnie wielką przynosi przysługę

widua i której narodowości brały udział na tem zebraniu. Zapewne z obawy, że nie długo będą musieli opuścić sinekury w urzędach teraz piastowanych, i powrócić tam z kąd nieproszeni przyszli do nas, pragną „das deutschliberale Element“ utwierdzić w ultramontańskim kraju. Ale panowie, daremna wasza praca, i szkoda było strzałów, któremiście tę farsę uświetnić chcieli. Poprzestraszaliście tylko ptactwo nasze, a nas pobudzili do śmiechu; nawet żyd który wam piwa dolewał i słuchał bredni z oratorskim szumem przez was deklamowanych przeciw Kościołowi i księżom, z lekceważeniem mówił o was. Przestańcie więc małpować liberałów wiedeńskich, a zresztą wyjedźcie sobie już raz tam do tego eldorado piwem i bifsztekiem płynącego Tu zaś na polskiej ziemi, pośród narodu katolickiego, którego krwawym potem wytuczyliście się, nie miejcie na tyle zuchwalstwa aby bezcześcić to, co mu jest drogiem i świętem Nie znieważajcie naszej ziemi i pamiątek, nie zatruwajcie nam powietrza bezecnym liberalizmem waszym

Przegląd polityczny.

Francya. Mowa jen. Trochu miana na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w dniu 13 czerwca (Ciąg dalszy)

Stawiłem się wówczas przed ministrem wojny; przyjął mię źle; oświadczył mi, że był przed Ciałem prawodawczem panem takiego stanowiska, które mu pozwalało stawić czoło trudnościom; dodał w końcu, że jestem powodem zamieszek.

Odpowiedziałem mu, że spełniam posłannictwo pełne poświęcenia, że mam bronić Paryża, ku któremu kierował się Mac-Mahon. Odrzekł mi na to, iż jestem w błędzie, że wszystkie wojska i cały wojenny materyał dążą ku Metz i Verdun, i że ten ma ocalić armię zostającą w Metz

Z całą energią chciałem odwrócić to postanowienie. Powiedziałem ministrowi, że to jedno co rzucać w przepaść wspólną ludzi i materyał wojenny, że Paryż jest punktem zbornym

Rozłączyliśmy się i zostaliśmy w niezgodzie, która powiększyła się jeszcze.

Ja nie oskarżam intencyi jenerała Palikao, on był przejęty swojem równie jak ja mojem przekonaniem. (Poruszenie).

Rada była pod prezydencyą cesarzowej. — Tam spotkałem jeszcze większą nieufność, której usunąć nie mogła moja szczerość

Pewnego dnia zostałem zapytany w jaki sposób broniłbym Izby i Tuileryów w razie powstania. Odpowiedziałem:

„Cesarstwo jest na łasce rezultatu bitwy. Jeśli stracicie czwartą bitwę z nieprzyjacielem, nie spodziewajcie się wygrać ją w Paryżu. Potrzeba użyć całego wpływu moralnego aby uniknąć tej bitwy. Zresztą nie macie już garnizonu w Paryżu“.

To oświadczenie było początkiem wielkiej mojej niełaski; nieufność zwiększyła się jeszcze.

Mówiono, że jest środek osłonięcia Zgromadzenia i Tuileryów. Powiedziałem, że niezaniedbam żadnego środka militarnego, ale nie trzeba liczyć aby armia po piątej przegranej zgodziła się walczyć. Od czasu tego przesilenia nie byłem już więcej powoływany do rad rządu. Departament wojny przerwał wszelkie ze mną stosunki Jednego dnia z wielkiem oburzeniem spostrzegłem, że pewnego schwytanego Prusaka rozstrzelać miano nie poradziwszy się mnie nawet.

Udałem się do Rady i oświadczyłem, że tak dalej iść nie może Rada uznała, że mam słuszność a minister wojny podał się do dymisyi. Potrzeba było usilnych próśb cesarzowej aby wprowadzić napowrót jen. Palikao. Ale od tego czasu nie byłem już nawet powiadamiany o pochodzie nieprzyjaciela, nie wiedziałem nic prócz tego co donosiły dzienniki Całe dnie spędzałem przy fortyfikacyach gdyż byliśmy bardzo opóźnieni.

D. 3 września wieczorem powracałem z fortów południowych gdy mię pewien oficer zatrzymał i rzekł mi, że wielką klęskę ponieśliśmy pod Sedanem, i że wzburzenie było ogromne w Paryżu. Poleciałem natychmiast aby wydać potrzebne rozkazy.

Posiadam w tym względzie z łaski Opatrzności ważny dokument. Jestto list, bez którego musiał bym tylko własne podawać twierdzenia. List ten brzmi następnie.

Panie Jenerale!

Minister wojny wystosował do mnie list, w którym przewidując manifestacye mogące zaburzyć stolicę rozkazuje mi użyć wszelkich potrzebnych środków aby im zapobiedz. Spieszę uwiadomić pana o tem

W każdych koszarach znajduje się jeden batalion gotowy do wymarszu Jenerał Mellinet uprzedzony jest o tych rozporządzeniach.

Podp Jenerał *Soumain.*

List ten znalazłem tegoż wieczora na mojem biórku Nie mogłem wówczas przewidzieć, że mię oskarżać będą o zaniedbanie koniecznych środków dla obrony Zgromadzenia

List ten, który nazywam opatrznym, zatwierdza ten fakt, że byłem ofiarą prawdziwego spisku, że wszystkie rozkazy w Paryżu były wydawane zawsze i tej nocy bez wiedzy mojej. (Bardzo dobrze!) To co mówię do wojska, stosuje się także do gwardyi narodowej.

Zostawała ona pod dowództwem starego mego przyjaciela jenerała Lamotte Rouge; on potwierdzi żem nic nie wiedział o rozkazach jakie mu dawano.

Nazajutrz rano udałem się do cesarzowej, którą zastałem otoczoną mnóstwem osób bardzo niespokojnych. Powiedziałem jej:

„Oto godzina wielkiego niebezpieczeństwa Dzieją się rzeczy dziwne, ale nie czas narzekać; ja was nie opuszczę“.

W ciągu całego ranka ani od ministeryum, ani zniskąd nie odebrałem poleceń.

Około godziny pierwszej jenerał Lebreton obrońca Zgromadzenia zjawił się u mnie ogromnie wzruszony. On jest tu obecny i nie zaprzeczy mi pewno. Rzekł mi wchodząc: „Niebezpieczeństwo jest ogromne, olbrzymi tłum zagraża Zgromadzeniu, wojsko zdołało wejść natychmiast; pan jeden tylko potrafisz usunąć tę grozę“. Odpowiedziałem mu:

„Jestem ofiarą niecnego spisku. Wojsko ustawione zostało nie z moich rozkazów. Nie chcę przez to twierdzić że wypadki inny wzięłyby obrót gdyby rozkazy były wyszły odemnie, jestem owszem przekonany żeby to nic nie pomogło. (Bardzo dobrze!) Chcę powiedzieć tylko że oskarżenia przeciw mnie podniesione były fałszywe i przedstawiam je moim prawdziwym sędziom, Zgromadzeniu narodowemu.

„Żądasz pan, rzekłem jen. Lebreton, aby jeden człowiek wstrzymał pół miliona ludzi; wiesz że to jest niemożliwem, ale próbować będę.“

Wówczas wsiadłem na koń. Posłałem jenerała Schmitza aby uprzedził cesarzowę.

Wraz z dwoma adjutantami przybyłem na Elizejskie pola. Tam byłem świadkiem widoku jakiegom nie spotkał ani w 1830., ani w 1848. r.

Rozszalałe pospólstwo wstrzymać mię chciało, ludzie ze złowrogim na twarzy wyrazem (hałas po lewicy) zatrzymali mi konia mówiąc:

— Wołaj: *Vive la Sociale!*

Odmówiłem. Po półgodzinnej walce, tratując mimo mej woli ten tłum wściekły dotarłem do mostu Solferino utraciwszy mych adjutantów. Nie mogłem ani się cofnąć ani postępywać dalej Spostrzegłem wówczas człowieka wysokiego wzrostu który rozpychał tłum aby dojść do mnie.

— Jenerale, spytał, gdzie dążysz?

— Chcę próbować ocalić Zgromadzenie.

— W tej chwili Ciało prawodawcze napadniętem zostało. (Poruszenie.) Ja ci to zaręczam; jestem Juliusz Favre.

— Oto, rzekł mi on, rewolucya rozpoczyna się po poniesionej klęsce. Ci którzy z tego korzystać będą popchną kraj w przepaść jeźli my im nie przeszkodzimy. Co do mnie jadę do l' Hôtel de Ville...

Ja nie chciałem mu towarzyszyć.

Wówczas mówiono: „Główni urzędnicy i wojskowi żegnali cesarzowę, jenerał Trochu nie zjawił się tam wcale“

Nie byłem tam, bo wówczas ostatniego próbowałem środka dla ocalenia Zgromadzenia. Spiesznie kończę historyę tego fatalnego dnia.

Mnóstwo nieznanych osób pojawiło się dnia tego u mnie. Ten, który był na ich czele przedstawił mi się:

— Jestem Steenackers, deputowany. W Hôtel de Ville straszne gotują się rzeczy. Deputowani zgromadzili się aby utworzyć rząd prowizoryczny. Nie ma ani wojska, ani żadnej sankcyi. Sądzono więc że imię pańskie będzie tą sankcyą i zdoła przyciągnąć wojsko. (C. d. n.)

Kronika.

— Dziś jako w 25 letnią rocznicę koronacyi Ojca św. Piusa IX, odbyły się w kościołach tutejszych nabożeństwa dziękczynne Wieczorem kościoły będą illuminowane.

— W niedzielę, t j 25. czerwca odbędzie się o godzinie 10tej przed południem w kościele OO. Dominikanów uroczyste poświęcenie chorągwi Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“. Po południu dnia tego wielki festyn ogrodowy na strzelnicy miejskiej na korzyść funduszu inwalidów, wdów i sierót po członkach stowarzyszenia „Gwiazda“. Festyn ten, jak mówi przysłane zaproszenie, odbędzie się przy udziale dwóch muzyk wojskowych, przy rzęsistem oświetleniu całego parku, połączony z tańcami i przedstawieniem obrazów z żywych osób.

— Ze strony Tow. „Opieki narodowej“ odbieramy, z prośbą o ogłoszenie, następujące pismo:

„Z odbytego w dniu 10. b. m. koncertu, wpłynęło do kasy Towarzystwa Opieki narodowej złr. 427 kr 20 czystego dochodu po potrąceniu wydatków w kwocie złr. 67.

Nie zwykły ten dochód przy wzrastających co dziennie obowiązkach towarzystwa, pozwolił zaspokoić naglące potrzeby i braterską ręką złagodzić niejedno nieszczęście.

W obec przykrego położenia wychodźtwa polskiego we Francyi, a usuwania go pod wpływem obcego rządu z oddawna zajmowanych miejsc w Turcyi, wydatki towarzystwa w małej tylko części stałemi środkami pokrywane być mają.

Z podwójną więc wdzięcznością zarząd towarzystwa składa najszczersze podziękowanie wszystkim osobom, które talentami i współpracą swoją przyczynić się raczyły do urządzenia wspomnionego koncertu — Dziękujemy tembardziej, że wszędzie przyjęto nas z uprzejmą chęcią i prawdziwie patryotycznem współczuciem. Pan Karol Mikuli, dyrektor towarzystwa muzycznego, obejmując artystyczne kierownictwo koncertu, zapewnił jednocześnie, że w każdej chwili liczyć możemy na jego gotowość.

Równa gotowość spotkała nas ze strony pani Heleny Modrzejewskiej i od całego grona szanownych Pań i Panów, które ofiarowało tą razą łaskawy współudział w koncercie, w urządzeniu tegoż i rozprzedaży biletów.

Przy częstszem takiem poparciu, mimo trudnych dzisiaj warunków, zarząd Towarzystwa ma nadzieję, że opieka narodowa stanąć by mogła na wysokości swojego zadania.“

Prezes tow.:
Waleryan Podlewski.
Członek zarządu:
Wiktor Wiśniewski, k. b. w. p.

— Kraków 20. czerwca. *"Czas"* pisze: We środę 21. b. m. jako w 25tą rocznicę koronacyi Papieża Piusa IX, odbywać się będą w wielu kościołach tutejszych nabożeństwa, a wieczorem mają być illuminowane kościoły: Bożego Ciała, Św. Floryana, Bernardynów, Reformatów, Św. Jana, Jezuitów, Dominikanów, Kapucynów i PP. Wizytek.

— W tych dniach wybity został w Krakowie medal na pamiątkę jubileuszu Papieża. Z jednej strony medalu jest popiersie Papieża z napisem: „Pius IX Papież“, z drugiej zaś napis: „Pamiątka obchodu XXV rocznicy wstąpienia na stolicę Apostolską Piusa IX. 16. czerwca 1871 Kraków“. Medal ten wykonany przez pieczętarza tutejszego p. J. Langera, który swoje nazwisko na nim umieścił, wybity został w fabryce wyrobów brązowniczych pana Ziembowskiego.

W Bochni odprawiło się dnia 18. czerwca w kościele parafialnym solenne nabożeństwo z powodu obchodu 25tej rocznicy wstąpienia na stolicę Śgo Piotra, Piusa IX. Podczas nabożeństwa zbierano kwestę na rzecz Ojca św. Wieczór była illuminacya; oświetlono ładnie kościół i prawie wszystkie domy w rynku. Muzyka, po zwinięciu w tych dniach salinarnej miejscowej, przybyła z Królówki, grała przed mieszkaniem proboszcza i w rynku.

W Tarnowie obchodzono w niedzielę 25tą rocznicę papieztwa Piusa IX. Wystrzały moździerzowe grzmiały od rana do południa. W kościele katedralnym odprawione było uroczyste nabożeństwo. Illuminacya odbyła się w największym spokoju i ciszy. Wszystkie domy tak Chrześcian jak niechrześcian były oświecone, a ciemnością odznaczało się tylko mieszkanie starosty przy ulicy krakowskiej Na seminaryum od kilku dni powiewała biało-żółta chorągiew z napisem: „pro vobis“, a przy illuminacyi w transparencie wyrazy: „Pio nono“. Na domu ochronki wystawiono w transparencie herb papiezki i napis: „Niech żyje Pius IX!“ Patrole strzelców i żandarmów z bagnetami krążyły po mieście.

— Z Krakowa donoszą, że utworzonym już został tamże komitet celem urządzenia ogólnej wycieczki Krakowian do Lwowa. Z Krakowianami połączą się Szlązacy i Poznańczycy. Wycieczka ta ma nastąpić w sierpniu 13, 14. i 15. Komitet stanowią pp. Bruśnicki, Chmurski, Bylicki i Kornecki.

— Samobójstwa. W Krakowie zastrzelił się dn. 8. b. m. Walery Szpor, ukończony technik. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. — W Izbach w powiecie grybowskim powiesił się dn. 10. b. m. Michał Siwak, cygan. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Grad. Dnia 5. b. m. spadł silny grad w Głuchowie w powiecie lwowskim; 12. b. m. w Kopyczyńcach w powiecie husiatyńskim; 8. b. m. w Staremmieście, Grodowicach, Chyrowie, Posadzie chyrowskiej, Polanie, Śliwnicy, Berezowie, Tarnawie i Słochyni (w powiecie staromiejskim); dn. 6 b. m. w Podhajczykach, Zahajpolu, Rohyni, Ostrowcu, Pruchniszczu, Ostapkowcach, Czechowej, Gwoździcu starym, Podstajach, Rosochaczu, Turce i Dzurkowie (w powiecie kołomyjskim). We wszystkich tych miejscowościach wyrządził grad znaczną szkodę w polu.

— Poznań, 19. czerwca. *Dz. Pozn.* pisze: Obchód uroczystości dwudziestopięcioletniego jubileuszu wstąpienia na stolicę Apostolską Papieża Piusa IX odbył się wczoraj stosownie do rozporządzenia władzy dyecezalnej: uroczystem nabożeństwem, kazaniami zastosowanemi do dnia tego, dzwonieniem i t. d. Podczas nabożeństwa zbierano składkę na Papieża; w archikatedrze dwóch księży kanoników, po innych kościołach młodsi księża. Wieczorem oświetliła większa część mieszkańców katolickich swoje pomieszkania, prawie ogólną zaś była iluminacya na Chwaliszewie i Śródce. Pałac arcybiskupi, kanonie, seminaryum duchowne, mieszkania niższego kleru jaśniały światłem Kościoły były także świetnie iluminowane. Katolicy niemieccy nie brali w iluminacyi udziału.

— Konferencye. Około 1go lipca w Berlinie zebrać się ma powszechna konferencya europejska pocztowa. Celem jej będzie obniżenie opłat listowych, uproszczenie obrachunku opłat od przesyłki pieniędzy, pakietów i t. p. Następnie przedmiotem narad ma być telegrafia pocztowa, oraz usiłowania co do przyjęcia jednej powszechnej taryfy opłat na kuli ziemskiej. — Austrya, jak piszą „*B W*“, postanowiła zebrać w roku bieżącym konferencyę europejską w kwestyi zabezpieczenia przeciw rozszerzaniu się zarazy stepowej na bydło od strony Rosyi i księstw Naddunajskich. Szwajcarya już zgodziła się na przyjęcie udziału w naradach.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia. Na posiedzeniu wtorkowem Izby poselskiej uchwalone zostały w trzeciem czytaniu bez rozpraw ustawa finansowa, tudzież budżet na rok 1871.

Na tem posiedzeniu minister skarbu przedłożył projekt ustawy względem dalszego poboru podatków na lipiec. Wniosek względem zaprowadzenia przymusu legalizowania aktów, odrzucony został małą większością.

Cesarz zezwolił na urządzenie przy akademii technicznej we Lwowie trzech nowych katedr t. j. dla budownictwa naziemnego w połączeniu z mechaniką budowniczą, praktycznej geometryi i technologii chemicznej Król grecki przed wyjazdem swym do Ems odwiedził hr. Beusta.

Oesterreichische Correspondenz podaje z Konstantynopola zapewnienie, że stosunki Porty do wicekróla znowu przybierają cechę przyjaźniejszą. Zachodzące między niemi różnice, uważane są za zagodzone na podstawie obustronnych ustępstw

Z Paryża. Ruch wyborczy we Francyi spycha wszystkie inne sprawy na drugi plan; sprawa to bardzo ważna dla Francyi, od niej bowiem zależeć będzie, jaka forma rządu będzie górą w tym kraju. Skrajna lewica zwróciła całą swą uwagę na Paryż, gdzie zamyślają kandydować tacy jak Gambetta, W. Hugo, Floquet, Beslay i inni w bliskich z komuną zostający stosunkach.

I Bonapartyści podnoszą głowy, lecz w obec nich zajął już rząd wersalski odpowiednie stanowisko. Oto wydano rozkaz uwięzienia ks. Napoleona w razie, gdyby tenże pojawił się na ziemi francuskiej.

Przegląd wojska francuskiego, jaki miał się odbyć w niedzielę — odłożonym został na później.

Narady międzynarodowe o granice między Francyą a Niemcami zawieszone zostały na dni kilka.

Z Berlina. Cesarz niemiecki miał wczoraj we wtorek wyjechać do Ems celem odwiedzenia swego ukochanego brata — cara moskiewskiego. Następca tronu wybiera się do Monachium, aby wziąść udział w tryumfalnym pochodzie wojsk wersalskich.

Z Rzymu. Mamy przed sobą dosłowną przemowę, jaką Ojciec św. zaszczycił deputacyę niemiecką. Brzmi ona:

„Zanim was odprawię, muszę kilka słów do was powiedzieć i to po włosku, gdyż po niemiecku nie umię, a po łacinie lub po francusku wielu z was takżeby nie rozumiało. Co wam mówię, niechaj was na przyszłość umocni, niech wam służy i zawsze was Bogu poleca. Albowiem wielką mi zaprawdę jest pociechą, gdy tylu dzielnych katolików ze wszystkich stron Niemiec, tyle wiernych córek udaje się do stóp Namiestnika Chrystusowego, aby złożyć mu wyraz swojej miłości i dary swojego przywiązania. Niechaj Bóg wam wynagrodzi te uczucia, tem więcej zasłużone, iż żyjecie wśród trudnych okoliczności, może rozpierżchnięci pośród ludzi nie tej samej co wy wiary. To czyni wam tem trudniejszem, otwarcie i swobodnie stawać w obronie wiary waszej. Ale wiem, że w duchu stoicie przy prawdzie, jak trwacie w posłuszeństwie episkopatowi, który w sobie zgodny, wzmacnia i was w jedności i zachęca was, abyście opierali się czasom w obłęd popadłym. Trwajcie wszelako w posłuszeństwie waszym przełożonym, gdyż ci nigdy nic takiego nie nakażą, coby było przeciwne wierze i religii, a wtedy wszelka niezgoda ominie was. Idźcie za przykładem ojców waszych w wierze, a wtedy silni łaską, jaką odebraliście w świętem bierzmowaniu, jako dzielni żołnierze walczyć będziecie za Pana. Niech dla utrzymania ducha umocni was błogosławieństwo Namiestnika Chrystusowego, które wam udzielam, błagając Boga, aby was uczynił pełnymi pobożności i cnoty. Niechaj błogosławieństwo to towarzyszy wam do domu, niech was wzmacnia w godzinie śmierci, i prowadzi do chwały, w której wszyscy kiedyś na wieki połączymy się.“

Telegramy „Unii.“

Wiedeń 21. czerwca. Dzisiejsza „Morgenpost“ podaje do wiadomości jakoby niezawodnem już było mianowanie Agenora hr. Gołuchowskiego namiestnikiem Galicyi.

Bukareszt 20. czerwca. W Bułgaryi tworzy się tajny rząd narodowy, który w manifeście wydanym zapowiada nową walkę o wolność.

Londyn 20. czerwca. Thiers miał wydać poufny okólnik do dworów, zbijając niesłuszne niedowierzanie Francyi względem Włoch.

Stambuł 20. czerwca. Sułtan sprzeciwił się nominacyi byłego ministra greckiego Tricoupis jako posła przy Porcie, albowiem pomagał kandydatom.

Banjaluka 19. czerwca. Wszczynają się zamieszki i niepokoje, których powód jeszcze nie wiadomy. Wczoraj musieli urzędnicy kolei tureckiej uchodzić na terytoryum austryackie przed wzburzonym ludem, który inspekcyjną kancelaryę spalił.

Sprawy krajowe.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1. kwietnia do 31 maja 1870 roku. (Ciąg dalszy.)

Wydział krajowy zamianował inspektorami dróg krajowych:

p. Konstantego Youngę w powiecie cieszanowskim;

p. Aleksandra Güntera w powiecie krakowskim;

p. Adama Marassé w pow. brzeskim.

Wydział krajowy uwzględnił następujące rekursa:

1. Komitetu szkolnego w Podbużu, i tegoż przełożonego, skazanego przez Wydział powiatowy na karę za niezałatwienie sprawy o uszczuplenie dotacyi nauczyciela, albowiem załatwienie tej sprawy nie należy do zakresu czynności szkolnej Rady okręgowej.

2. Naczelnika gminy Sanoka, skazanego przez Wydział powiatowy na karę 10 złr. za niewybrukowanie ulicy.

3. Pisarza gminnego w Rożnowie, skazanego przez Wydział pow. w Śniatynie na karę 20 złr. za obrazę członków Wydziału powiatowego, dla braku kompetencyi. Sprawę polecono odstąpić do załatwienia c. k. politycznej władzy powiatowej.

4. Gminy Wojnicza skazanej przez Wydział pow. w Brzesku na zwrot kosztów komisyi, zarządzonej w skutek niesprawdzonej denuncyacyi o nieporządkach w administracyi gminnej.

5. Gminy Bóberki przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Turce, którem odmówiono pozwolenia na nałożenie dodatków gminnych w wysokości 19%.

6. Kahału żydowskiego w Oleszycach przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego cieszanowskiego, którem polecono kahałowi zakupienie papierów publicznych za wynagrodzenie otrzymane za roboty drogowe. Sprawę polecono odstąpić do załatwienia c. k. władzy politycznej.

7. Naczelnika gminy Zadwórze, skazanego przez Wydział powiatowy w Lisku na karę 2 złr. za spóźnioną relacyę o wartach nocnych.

8. Gminy Brzezinki przeciw orzeczeniu Wydziału pow. wadowickiego, którem obowiązano gminę do utrzymywania nowej warty przy kościele parafialnym w Pobiedrzu.

9. Naczelnika gminy Żywca, skazanego przez Wydział powiatowy na karę 20 złr. za nienaprawienie drogi, zniżając karę na 10 złr.

10. Kilku gmin i obszarów dworskich w powiecie limanowskim przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego, którem nałożono na nie w drodze konkurencyi obowiązek budowy drogi z Dobra do Skrzydlnej.

Wydział krajowy nie uwzględnił następujących rekursów:

1. Gminy Bratkowice, przeciw zobowiązaniu jej do zapłacenia datku konkurencyjnego na szkołę w Mrowli.

2. Gmin Zahajce, Staremiasto i Halicz, przeciw nałożeniu na nie datku konkurencyjnego na szkoły, z wyjątkiem pozycyi: „książki na premia", którą odpisać polecono.

3. Gminy Taurowa, przeciw nakazowi uiszczenia zaległych należytości nauczyciela, z wyjątkiem niektórych odpisanych pozycyi.

4. Naczelnika gminy Uhrynów dolny, skazanego przez Wydział pow. w Stanisławowie na karę 5 złr. za rozłożenie nałożonej nań dawniej kary na pojedyńczych członków gminy.

5. Zwierzchności gminnej Jordanowa, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Myślenicach, którem zniesiono uchwałę Zwierzchności gminnej w sprawie odstąpienia dzierżawy targowego jednemu z radnych, i polecono rozpisać licytacyę na wydzierżawienie.

6. p. Antoniego Kudasiewicza, byłego kasyera w Lanckoronie przeciw oddaleniu go ze służby przez Radę gminną.

7. p. Jana Sołtysa z Podkamienia, przeciw nakazowi Wydziału pow. w Brodach, zarządzającemu rozebranie postawionego przez rekurenta budynku na łąkach w lesie.

8. p. Berla Szwarzbranda z Rohatyna przeciw poleceniu Wydziału powiatowego, aby domek swój przebudował.

9. p. Dmytra Fedorczuka, byłego naczelnika gminy w Klimkówce, skazanego przez Wydział powiatowy gorlicki na karę 20 złr. za nieprawne zebranie drzewa z lasu dworskiego na tamę przy rzece Ropie.

10. p. Mikołaja Semena z Sanoczka przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego sanockiego, iż winien powrócić do służby u właściciela obszaru dworskiego w Nowosielcach, którą bez wypowiedzenia i słusznych powodów samowolnie przed umówionym czasem opuścił.

11. p. Tomasza Zabowy z Lipicy dolnej, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Jaśle, iż piec do wypalania węgli kowala Piotra Raczka nie zagraża budynkowi rekurenta.

12. Naczelnika gminy Łęki, skazanego przez Wydział powiatowy w Jaśle na karę 5 złr. za nieprzestrzeganie przepisów o policyi budownictwa.

13. p. Mojżesza Lokiera z Chodorowa, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Bóbrce, którem zabroniono rekurentowi stawiania domu w bezpośredniej blizkości kolei żelaznej.

14. p. Jakóba Plagi z Jastrzębia, przeciw orzeczeniom miejscowej Rady gminnej i Wydziału powiatowego limanowskiego, mocą których wezwano rekurenta do zapłacenia parobkowi Sebastyanowi Tomczykowi ugodzonego wynagrodzenia za czas służby.

15. p. Franciszki Sauczek, skazanej przez Wydział powiatowy łańcucki na zapłacenie należnego wynagrodzenia słudze Małgorzacie Schmutz.

16. p. Frirmeta Rosenbauma przeciw magistratowi krakowskiemu o zniesienie parkanu przy łące św. Sebastyana.

(D. n.)

Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Vogel.

Kursa z dnia 20. czerwca 1871.

godz. 6 min. — popołudniu.

Wiedeń. Akcye banku franco-austr. 121 00 Akcye kredyt. węg. 110 00 Anglo-austr. 243 75. Akcye Karola Ludw. 251 50. Kolej siedmiogrodzka 172 75. Kolej południowa 175 50. Kolej Alf. 177.25 Kolej państwowa 224.50 Kolej lwowsko-czerniowiecka 173 75 Napoleondor 9.83 Kolej wsch. 164.25. Kolej północna 226 25 Kolej Rudolf 164.25. Kolej węg. wschodnia 85.00. Galicyjskie obligacye indemnizacyine 75.20. Losy z 1864 roku 127.00. Usposobienie: spokojne

Pociągi kolei żelaznej (na głównym dworcu kolej Karola Ludwika).

(Podług zegaru lwowskiego)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa „ „ 6 m 42 rano.
„ „ 8 „ 7 wiecz.
„ „ 3 „ 30 w nocy.

Ze Lwowa do Czerniowiec 8 godz. 32 min. rano.
12 „ 20 „ w nocy.
„ „ Brod. i Złoc. 8 „ 52 rano.
„ „ „ „ 11 „ 50 wieczór.

Przychodzą z Krakowa do Lwowa o godz. 7 m 37 rano.
„ „ „ o „ 11 wieczór.
„ „ 8 wieczór.

Z Czerniowiec do Lwowa 7 godz. rano.
2 „ 30 min. w nocy.
„ „ z Brod. i Złoc. „ 7 „ 24 wiecz
„ „ „ „ „ 2 „ 50 w noc

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

Odchodzą do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ „ o „ 12 „ 12 wiecz.

Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz o „ 6 „ 53 wiecz.
„ „ „ „ „ o „ 2 „ 19 w nocy

(Nadesłane.)

Przypomnienie.

Wszyscy życzący sobie kupić lub zamieniać **zegarki** zechcą się udać do fabryki **Filipa Fromm Rothethurmstrasse Nr. 9 we Wiedniu** listownie lub osobiście.

Firma ta dostarcza **wszelkie w dziennikach ogłoszone gatunki zegarków o 1 złr. a. w. taniej**, jak inne, i zaręcza pisemnie za lat 5 trwania swych fabrykatów

Potrzebujący raczą się pisemnie zgłosić.

Spostrzeżenia meteorologiczne w miesiącu czerwcu 1871.

Dnia	Barometer		Millimeter		Stopień ciepła wedle Celsiusa				Ciśnienie pary millimetr.				Wilgoć powietrza w %				Stan nieba 0—10				Wiatru kierunek i siła			Ozonometer 0—10				Opad atmosferyczny millimetr. i uwaga
	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	7h	2h	9h	M.	
16	737·54	737·84	738·21	737·86	14·1	21·8	17·0	17·63	10·29	9 11	10·78	10 06	86	47	75	69 3	2	2	0	1 3	N 1	SO 1	SO 1	4	6	6	5·3	—

Lwów, z Izby handlowej dnia 20. czerwca.

	płacą zł wal a	żądają
I. Akcye za sztukę		
Kolei gal. Karola Ludwika	250 50	251 25
Kolei Lwow.-Czerniow.-Jassy	173 25	174 25
Banku hip. g. z wpł. 50%	131 00	131 50
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	70 00
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84 75	85 25
Tow. kred. gal. w. a. 4%	75 70	76 25
Banku hipot. galic. 6%	89 60	90 00
Galic. zakładu kred. włościańskiego	90 50	91 50
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 20	75 70
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	00 00	100 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 76	5 83
Dukat cesarski	5 80	5 86
Napoleondor	9 77	9 84
Półimperyał rosyjski	09 97	10 15
Rubel srebrny rosyjski	1 90	1 95
„ papierowy	1 63	1 64
Pruskie bilety kasowe	1 82	1 83
Srebro	121 50	123 00
Wiedeń dnia 17. czerwca.		
Papiery państw. austr.		
5% renta austr. w. a.	59 25	59 40
„ „ „ srebrem	69 15	69 25
pożyczka ost. z r. 1839	285 00	285 50

	płacą zł. wal. a.	żądają
Pożyczka loter z r 1854	94 50	95 00
„ „ „ 1860	100 20	100 50
„ „ „ 1864	127 25	127 25
„ podatk „ 1864	000 00	00 00
Listy zastawne domen.	124 00	125 00
Oblig indemniz galic	75 00	75 50
„ „ bukow	73 75	74 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackie	246 00	246 50
Centralny bank	63 50	64 00
Kredytowy zakład	290 30	290 50
Franko-Austryackie	121 00	121 25
Galicyjskie dla handlu i przem	000 00	100 00
Generalbank	91 00	91 50
Hipoteczny bank galicyjski	136 00	136 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austryacki	779 00	781 00
Vereinsbank	106 25	106 75
Akcye przemysłowe.		
Budownicz Towarz. austr	81 10	81 50
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	37 25	37 75
Akcye kolejowe.		
Alföldzka	177 50	177 50
Karola Ludwika	251 75	252 00
Północna Ferdynanda	2290 00	2295 00
Franciszka Józefa	204 00	205 20

	płacą zł. wal a.	żądają
Lwowsko-Czerniow Jassy	173 75	174 25
Rudolfa	164 25	164 75
Siedmiogrodzka	172 75	173 25
Staatsbahn	429 25	429 50
Południowa	178 00	178 50
Tramway wied	219 50	219 50
Łupkowska	161 75	162 25
Węgierska północna	164 00	164 25
„ wschodnia	84 75	85 00
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 50	90 00
Bank włościański galicyjski	90 50	91 00
Tow kred ziem. gal 4%	76 00	76 00
„ „ „ „ 5%	84 25	84 25
Bank nar austr. 5% m k	97 25	97 50
Bank nar austr 5% w. a	92 50	92 70
Bodencredit w srebrze 3%	106 25	106 50
Bodencredit w. a 5%	86 80	87 00
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p d prc. srebr)		
Alföldzka kolej	88 90	89 10
Ferdynanda północna	105 00	105 25
Karola Ludwika dawn.	105 00	105 25
„ „ z r 1867	100 00	100 50
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	90 50	91 25
„ „ „ z III em	84 00	84 40
Rudolfa	91 70	92 00

	płacą zł. wal. a.	żądają
Siedmiogrodzkiej	88 90	89 10
Południowej kolei	109 80	110 00
Państwowej kolei	138 50	138 50
(10% podat. prc. srebr.)		
Czeska zachodnia	96 00	96 50
Elżbiety nowa	102 00	103 00
(10% podat., prct. w. a.)		
Elżbiety dawne	92 60	92 80
Ferdynanda północn. m. k.	90 75	91 25
„ „ w. a.	87 00	87 75
Papiery loteryjne.		
Losy zakładu kredytowego	173 50	174 00
„ Rudolfa	15 00	17 00
„ Stanisławowskie	28 00	30 00
„ Keglevich	15 00	17 00
„ hr Palfy	29 00	30 00
„ ks. Salm	39 00	40 00
„ hr. St. Genoi	29 00	30 00
„ ks. Windischgrätz	21 50	22 50
„ hr. Waldstein	22 00	23 00
„ ks. Klary	35 00	37 00
Dewizy (3-miesięczne).		
Hamburg 100 mark. b	91 00	91 00
Paryż 100 frank.	48 50	48 50
Londyn 10 ft. szterl	123 75	123 85
Frankfurt 100 zł oł w p. N.	103 05	103 15

OGŁOSZENIA.

Wydawca, Ks. Otton Hołyński.

W drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośr. zarz. uprzyw. dzierż. A. Vogla.